

Zgóranik, Marian

Terytorium Polski w planach wojennych państw centralnych i Rosji w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej - 1914 rok

Dzieje Najnowsze 36/3, 19-32

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Zgórnjak
Kraków

Terytorium Polski w planach wojennych państw centralnych i Rosji w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej — 1914 rok

Obawa przed polskimi ruchami niepodległościowymi przez wiele lat stanowiła istotny czynnik powodujący, iż trzy mocarstwa rozbiorowe przez wiele lat unikały pomiędzy sobą konfliktów, a po klęsce Napoleona zawarły nawet „święte przymierze”, które miało gwarantować utrzymanie status quo w Europie, a więc również nabytki terytorialne Rosji, Prus i Austrii uzyskane kosztem Polski. Narastający antagonizm pomiędzy carską Rosją a sprzymierzonymi Niemcami i Austro-Węgrami w końcu XIX i na początkach XX w. obudził w społeczeństwie polskim przygasłe po klęsce powstania 1863-1964 r. nadzieje niepodległościowe. Liczono na to, że światowy konflikt otworzy szanse na podjęcie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, choć z drugiej strony zdawano sobie sprawę z tego, że starcie pomiędzy siłami zbrojnymi trzech państw rozbiorowych musi nastąpić na terenie ziem polskich i spowodować znaczne zniszczenia wojenne.

Terytorium Polski odgrywać więc musiało istotną rolę w przygotowaniach planów operacyjnych zarówno Niemiec i Austro-Węgier, jak i Rosji. Na dawnych terenach I Rzeczypospolitej rozbudowywano twierdze oraz drogi i linie kolejowe mające ułatwić i przyspieszyć koncentrację wojsk potrzebnych do realizacji planów militarnych. Już od lat 50. XIX w. Austriacy rozbudowywali umocnienia Krakowa, od lat 70. Przemyśla, następnie również Lwowa oraz przyczółki mostowe w Haliczu Sieniawie i Jarosławiu, Rosjanie zbudowali trójkąt twierdz na Wołyniu (Łuck-Równe-Dubno), umocnili też linię Niemna i Narwi oraz Brześć Litewski, Dęblin, Modlin i Warszawę.

Niemcy rozbudowywali fortyfikacje Poznania, Królewca, Torunia i Grudziądza¹. Ogromne sumy wykładano na budowę strategicznych linii kolejowych, dróg i mostów ułatwiających przeprawę przez wielkie przeszkody wodne.

Po utworzeniu obu wielkich systemów przymierzy trwał wyścig zbrojeń zarówno lądowych, jak i morskich. Po zwycięstwie Prus nad Austrią i pokoju frankfurckim 1871 r. Paryż dążył do rewanżu i odzyskania utraconych prowincji Alzacji i Lotaryngii. Przez blisko 20 lat udawało się Bismarckowi utrzymywać pokonanych w izolacji na arenie międzynarodowej skutecznie od-

¹ J. Ciałowicz, *Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie pierwszej wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, T. XII, Warszawa 1966, s. 260 i nast.; J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń Twierdzy Kraków*, Kraków 1979; F. Forster, *Przemyśl. Österreich-Ungerns Bodeutenste Festung*, Wien 1987.

suwać od Niemiec „cauchemar de coalition”. W 1873 r. „żelazny kanclerz” doprowadził do przedłużanego kilkakrotnie „sojuszu trzech cesarzy” — Niemiec, Austrii i Rosji. W 1879 r. zawarł tajne przymierze z Austro-Węgrami, rozbudowując je w 1882 r. w trójprzymierze niemiecko-austriacko-włoskie, poszerzone w 1883 r. o sojusz z Rumunią. Pomimo iż na Kongresie Berlińskim Niemcy pozbawiły Rosję owoców zwycięstwa nad Turcją i skutecznie zahamowały ekspansję rosyjską na Bałkanach, jeszcze przez 10 lat udawało się dyplomacji niemieckiej nie dopuścić do zbliżenia francusko-rosyjskiego. Dopiero po zdymisjonowaniu Bismarcka przez młodego cesarza Wilhelma II, który podejmując „Weltpolitik” — światową ekspansję Niemiec — przestał liczyć się z groźbą izolacji na arenie międzynarodowej, doszło do zawarcia sojuszu francusko-rosyjskiego, przypieczętowanego w 1892 r. konwencją wojskową określającą militarne zobowiązanie obu stron na wypadek konfliktu zbrojnego. Postanowienia tej konwencji były następnie kilkakrotnie weryfikowane, a Francja udzieliła swojemu wschodniemu sojusznikowi wielomiliardowych pożyczek przeznaczonych na zwiększenie i unowocześnienie sił zbrojnych, rozwój sieci komunikacyjnych i modernizację całego państwa. Po klęsce w wojnie z Japonią i rewolucji 1905 r. Rosja „powróciła do Europy” i podjęła aktywną politykę na Półwyspie Bałkańskim. Zaostrzyło to antagonizm austriacko-rosyjski, związany z rywalizacją obu mocarstw na tym obszarze. Rosja popierała antyturecką politykę młodych państw bałkańskich, starając się jejnadać także antyaustriacki kierunek. Popierała również odśrodkowe dążenia Słowian zamieszkujących kraje monarchii habsburskiej. W związku z tym wojnę z Rosją i lansowanym przez nią panslawizmem uważano w Niemczech i Austro-Węgrzech za nieuchronną, a cesarz Wilhelm II stwierdzał, że „Endkampf der Slawen und Germanen” staje się dziejową koniecznością². Podobnie myślano w latach 1908-1914 w kołach kierowniczych Cesarstwa Rosyjskiego, spodziewano się m.in. w rozszerzeniu wpływów zewnętrznych znaleźć lekarstwo na ujawnione w latach 1904-1905 z taką siłą wewnętrzne zagrożenie rewolucyjne.

W pierwszej dekadzie XX w. sytuacja międzynarodowa Niemiec i Austro-Węgier ulegała stopniowemu pogorszeniu. Od trójprzymierza oddalały się stopniowo Włochy i Rumunia, a do dwuprzymierza francusko-rosyjskiego dołączyła Wielka Brytania, zaniepokojona morskimi zbrojeniami Niemiec i zagrożona konkurencją niemieckiego przemysłu.

W drugiej dekadzie XX w. po niepowodzeniach na Bałkanach, po dwukrotnej klęsce dyplomatycznej Niemiec poniesionej w kryzysach marokańskich 1906 i 1911 r., wobec przyspieszonych zbrojeń Rosji, Francji i Wielkiej Brytanii oraz postępującego rozkładu własnego systemu sojuszy, w kołach kierowniczych Rzeszy zaczęło utrzymywać się przekonanie, że odkładanie konfliktu zbrojnego nie leży w jej interesie. Cesarz Wilhelm II oraz niemiecki sztab generalny zaczęli skłaniać swego austro-węgierskiego sprzymierzeńca do bardziej energicznej i stanowczej polityki wobec Serbii, zagrażającej rzekomo pozycji państw centralnych na Bałkanach. Na ostatniej przed wybuchem wojny konferencji szefów sztabów generalnych państw centralnych w Karlovych Varach 12 V 1914 r. zarówno Helmuth von Moltke, jak i Franz Conrad von Hotzendorf zgodnie stwierdzili, że wobec pogarszającej się sytuacji strategicznej obu państw im szybciej Rosja zdecyduje się interweniować, tym lepsza będzie pozycja Niemiec i Austro-Węgier. Wyczekiwanie zmniejsza nasze szanse — powiedział wówczas von Moltke³.

Zamordowanie austro-węgierskiego następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie stworzyło wkrótce dla Austro-Węgier pretekst do rozprawienia się z Serbami bez względu na poparcie, jakiego temu państwu udzielała Rosja. Niemcy zachęcały Wiedeń do

² F. Fischer, *Griffnach der Weltmacht. Die Kriegszieldpolitik des Kaiserlichen Deutschland 1914-1918*, Dusseldorf 1971, s. 40.

³ Feldmarschall F. Conrad, *Aus meiner Dienstzeit 1906-1918*, t. III, Wien-Leipzig-München 1922, s. 670.

śmiałej akcji⁴. Pomimo oporu premiera Węgier Tiszy i niechętnego wojnie starego cesarza Franciszka Józefa I rząd Austro-Węgier skierował do Serbii ultimatum tak sformułowane, iż jego przyjęcie musiałoby oznaczać poważne ograniczenie serbskiej suwerenności państwowej. Ponieważ Serbia była podtrzymywana przez carską Rosję, gdzie również panowały nastroje wojenne, podbudowane fałszywym — jak się wkrótce miało okazać — przekonaniem o gotowości wojennej cesarstwa, wybuch wojny stawał się nieunikniony. Obie strony były przekonane o swojej wyższości militarnej i oczekiwały szybkiego i decydującego zwycięstwa. Możliwości wojskowe obu systemów sojuszków nie dawały po temu podstaw, a nadzieje owe wkrótce okazały się mialy kosztowną iluzją⁵.

Rzesza Niemiecka była w 1914 r. już drugą potęgą gospodarczą świata. Globalna wartość produkcji przemysłowej w latach 1870-1913 wzrosła o 446% i stanowiła 15,5 % produkcji światowej⁶.

Niemcy zajmowały też czołowe miejsce w produkcji uzbrojenia. Optymizm niemieckich najwyższych kół wojskowych w odniesieniu do szans szybkiego zwycięstwa nad koalicją wynikał z pewnego przecenienia własnych sił zbrojnych. Zwycięstwa w wojnach 1866 i 1870 r. wykazały wyższość pruskiej maszyny wojennej nad ówczesnymi przeciwnikami i wyrobiły przekonanie o doskonałości armii niemieckiej oraz jej dowództwa. Istniejący system uważano za tak doskonały, że nie przejawiano chęci do przeprowadzenia większych innowacji, niezbędnych choćby z uwagi na postęp techniki wojennej. Przez pewien czas w kierowniczych kołach wojskowych panowała nawet niechęć do powiększenia armii na stopie pokojowej, co było wskazane zarówno z uwagi na rozwój demograficzny Niemiec, jak i na wzrost liczebności sił lądowych Francji i Rosji. Wzrost liczebności sił zbrojnych Niemiec był więc w zestawieniu z gospodarczymi możliwościami cesarstwa i uzbrojeniami sąsiadów stosunkowo powolny⁷. O ile w czasie wojny 1870 r. Niemcy zmobilizowały dwukrotnie większe siły niż Francja, przy prawie równej liczbie mieszkańców obu państw, w okresie zbrojnego pokoju 1871-1914 Francja, której ludność pozostała niemal na poziomie lat 70. XIX w., utrzymywała na stopie pokojowej wojsko równe niemieckiemu lub nawet w chwili wybuchu wojny liczebnie je przekraczające, choć ludność Rzeszy wzrosła od 1870 r. do 1913 r. o blisko 28 mln⁸.

Dopiero na przełomie XIX i XX w. Alfred hr. Schlieffen, szef sztabu generalnego, w związku z opracowywanym planem wielkiej ofensywy przeciwko Francji przez terytorium neutralnej Belgii podjął próbę powiększenia armii na stopie pokojowej, a także wystawienia pewnej liczby korpusów i dywizji rezerwowych. Sprawa natrafiła jednak na trudności związane z brakiem pieniędzy potrzebnych właśnie na usilnie popieranego przez cesarza programu wielkich i kosztownych zbrojeń morskich. Dopiero w latach 1912-1914 armia lądowa została nieco zwiększona do stanu 761 000 ludzi + 7000 wojsk w posiadłościach kolonialnych⁹. Liczba korpusów na stopie pokojowej wzrosła wówczas z 23 do 25, a dywizji piechoty z 48 do 50. W korpusie zło-

⁴ F. Felner, *Die Mission Hoyos*, w: *Les grandes puissances et la Serbie à la veille de la Première Guerre Mondiale*, Beograd 1976, s. 414.

⁵ M. Zgórniak, *Wojskowe tło austro-węgierskiego ultimatum do Serbii w 1914r.*, „Studia Historyczne”, Kraków 1975, z. 4.

⁶ Cz. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1945*, Poznań 1984, s. 24-25.

⁷ G. Ritter, *Staatskunst und Kriegshandwerk*, t. II, *Die hauptmächte Europas und das wilhelminische Reich (1890-1914)*, München 1960, s. 156.

⁸ K. Helfferich, *Deutschlands Volkswohlstand 1888-1913*, Berlin 1913, s. 92.

⁹ *Der Weltkrieg 1914 bis 1918. Bearbeitet im Kriegsarchiv*, 1.1, Berlin 1925, s. 38.

zonym z dwóch dywizji były łącznie: 24 bataliony piechoty, 6 szwadronów kawalerii, 28 baterii artylerii (160 dział), 48 karabinów maszynowych oraz służby pomocnicze¹⁰.

Plan mobilizacyjny zrealizowany w lecie 1914 r. przewidywał ponadto wystawienie 13 dwudywizyjnych korpusów rezerwowych. Powołano również pod broń dywizje i brygady obrony krajowej (Landwehry) oraz dywizje i brygady wojsk zapasowych (Ersatzheer). Formacje te w porównaniu z dywizjami liniowymi były nieco gorzej wyposażone, zwłaszcza w artylerię. Łącznie w sierpniu 1914 r. Niemcy wystawiły dowództwa 9 armii, 42 korpusów (25 liniowych, 13 rezerwowych, 3 Landwehry, 1 wojsk zapasowych) oraz 87 i pół dywizji piechoty, a także 11 dywizji kawalerii, dla których istniały 4 odrębne dowództwa korpusów jazdy¹¹. Artyleria była w ogromnej większości rozdzielona pomiędzy korpusy, w dyspozycji naczelnego dowództwa i dowództw armii pozostawały dodatkowe pułki i dywizjony artylerii ciężkiej¹². Po mobilizacji ogólna liczba dział polowych armii niemieckiej sięgała 5000, a dział ciężkich i najcięższych 1000 sztuk. Od początku XX w. coraz większą rolę zaczęły w wojsku odgrywać samochody, zaczęły się też pojawiać samochody opancerzone, uzbrojone w karabiny maszynowe. Zaznaczył się również pewien rozwój łączności wojskowej.

Wyłącznie do celów rozpoznawczych używane było początkowo lotnictwo. Już w latach 90. XIX w. do obserwacji używano balonów, a następnie również sterowców, a broń ta została w Niemczech wkrótce rozbudowana z zamiarem użycia jej do bombardowania obiektów wojskowych na zapleczu przeciwnika. Dopiero tuż przed wojną wszystkie korpusy liniowe zostały zaopatrzone w eskadry lotnicze, zaczęto się też zastanawiać nad możliwościami walk powietrznych samolotów oraz użyciu ich do bombardowań.

W 1914 r. w Niemczech było 9 750 000 mężczyzn w wieku 17-45 lat podlegających obowiązkowi służby wojskowej. Z tej liczby 4 900 000 otrzymało przeszkolenie wojskowe. Nie wszyscy jednak zostali zmobilizowani. Do szeregów powołano 3 822 000, z czego na wojsko frontowe przypadło 2 147 000 + około 10 000 żołnierzy w koloniach¹³. Jak widać, nie zostały wykorzystane wszystkie możliwości, jakie stwarzała dla armii niemieckiej silnie rozwinięta baza przemysłowa Rzeszy. Przed wybuchem wojny Niemcy wydawały na zbrojenie ok. 4,5% dochodu narodowego¹⁴. Pomimo iż były to sumy niemałe, jak uczy doświadczenie wielu krajów z późniejszych lat XX w. udział wydatków zbrojeniowych w stosunku do ogólnego dochodu narodowego mógł być bez większego uszczerbku dla ekonomiki niemieckiej jeszcze podwojony. Rzesza mogła wystawić co najmniej 60 dywizji piechoty więcej, skoro w końcowym okresie wojny pomimo ciężkich strat miała jeszcze 241 dywizji piechoty. Przeszkodą były ogromne wydatki na flotę wojenną, którą rozbudowano do wielkości ponad miliona ton. Pomimo to nie udało się Rzeszy wygrać wyścigu zbrojeń na morzu z Wielką Brytanią, której flota wojenna w chwili wybuchu wojny była ponad dwukrotnie większa, tak że mogła ona zastosować skuteczną blokadę państw centralnych.

Doktryna wojenna wojsk cesarskich Niemiec przewidywała wojnę manewrową, choć jednocześnie nie stworzono dostatecznych środków do jej prowadzenia. Nie brano też pod uwagę wojny długotrwałej i sądzono, że do jej prowadzenia wystarczą istniejące zapasy broni i amunicji. Nie było planów mobilizacji przemysłu i rolnictwa na potrzeby wojny ani też racjonowania

¹⁰ Ibidem, s. 686.

¹¹ Bundesarchiv-Militararchiv Freiburg PH 5 II/183.

¹² B. F. Schulte, *Die deutsche Armee 1900-1914, Zwischen Beharren und Verändern*, Dusseldorf 1977, s. 34.

¹³ *Der Weltkrieg...*, 1.1, s. 38-39.

¹⁴ P. Ch. Witte, *Die Finanzpolitik des Deutschen Reiches vom 1903 bis 1913*, Hamburg 1970, s. 380, cyt. wg. Cz. Łuczak, op. cit., s. 49.

surowców, a należało się liczyć z blokadą morską i odcięciem Niemiec od zamorskich źródeł importowych.

Monarchia habsburska od 1867 r. była państwem dwuczłonowym zamieszkałym w 1914 r. przez 52 523 000 mieszkańców różnych narodowości. Dwa narody panujące — Niemcy (Austriacy) i Węgrzy stanowiły tylko około 44% ludności państwa. Pozostałe ujawniały w większym lub mniejszym stopniu dążenia separatystyczne, co w miarę dojrzewania ich świadomości narodowej stwarzało zagrożenie dla stabilności monarchii¹⁵. Pod względem gospodarczym Austro-Węgry były znacznie słabiej rozwinięte od Niemiec, ponadto pomiędzy poszczególnymi prowincjami obu członów państwa występowały znaczne różnice rozwojowe. Monarchia habsburska posiadała bogatą bazę surowcową, ale przemysł rozwinął się głównie w Austrii właściwej oraz w Czechach i na Morawach. Tam też istniało wiele fabryk zbrojeniowych. Podstawy austro-węgierskiego systemu wojskowego zostały stworzone po przegranej wojnie z Prusami w 1866 r., po ugodzie z Węgrami i powstaniu dualistycznego państwa w 1867 r. Powołana wówczas komisja zdecydowała się wprowadzić powszechny obowiązek służby wojskowej. W sytuacji państwa wielonarodowego stanowiło to określone ryzyko, jednak reforma zakończyła się sukcesem i doprowadziła do tego, że w razie wojny państwo przez powołanie przeszkolonych rezerwistów mogło wielokrotnie zwiększyć swoje siły zbrojne.

Armia składała się z dwóch, a właściwie trzech członów. Wojska liniowe były wspólne dla obu członów monarchii, wojska drugiego rzutu — obrona krajowa — dzieliły się na austriacką obronę krajową (Landwehr) i węgierski Honved. W trzecim rzucie powoływano jeszcze jednostki pospolitego ruszenia, głównie ze starszych roczników. Oszczędności budżetowe powodowały braki w wyposażeniu i rozbudowy wojska, na które wydawano w 1913 r. tylko ok. 15% ogólnego budżetu państwa. Jak pisze jeden z historyków, ludność monarchii wydawała trzy razy więcej pieniędzy na piwo, wino i tytoń niż na obronę¹⁶. W 1914 r. na stopie pokojowej pod broń znajdowało się 450 000 ludzi, co stanowiło mniej niż 1% ludności monarchii. Po mobilizacji w szeregach znalazło się 3 350 000, jednak tylko 1 421 250 to wojska liniowe¹⁷.

W chwili wybuchu wojny całe terytorium monarchii było podzielone na 16 okręgów wojskowych, w których w lipcu i sierpniu 1914 r. zmobilizowano dowództwa 6 armii, 18 korpusów, 50 dywizji piechoty, 19 brygad piechoty, 5 brygad górskich, 14 brygad marszowych, 5 brygad pospolitego ruszenia i 11 dywizji kawalerii¹⁸. W skład korpusu wchodziły w zasadzie dwie liniowe dywizje piechoty i jedna dywizja Landwehry lub Honvedów. Dywizje austro-węgierskie były słabiej wyposażone w artylerię niż dywizje niemieckie, a nawet rosyjskie. Braki w artylerii spowodowały, że Austro-Węgry zmobilizowały znacznie mniejszą liczbę dywizji piechoty, niż pozwalał na to stan wyszkolonych rezerw. W sierpniu 1914 r. monarchia zmobilizowała łącznie 559 baterii i 2900 dział, 15 kompanii lotniczych z 84 samolotami i 12 oddziałów balonów¹⁹.

Austro-węgierska marynarka wojenna na Adriatyku składała się z ponad stu okrętów o ogólnym tonażu 218 tys. ton oraz z flotylli rzecznych na Dunaju i Wiśle²⁰.

Doktryna wojenna wojsk austro-węgierskich była zdecydowanie ofensywna, choć wobec braków w dobrojeniu wojsk miała ona tylko skromne podstawy w realnej rzeczywistości. Na-

¹⁵ H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier*, Kraków 1982, s. 16.

¹⁶ G. E. Rotenberg, *The Habsburg Army in the First World War 1914-1918*, w: R. A. Kann, B. K. Kiraly, P. S. Fichtner (editor), *The Habsburg Empire in World War I*, New York 1977, s. 73.

¹⁷ *Osterreich-Ungarns letzter Krieg*, 1.1, Wien 1931, s. 80.

¹⁸ F. Franek, *Die Entwicklung der ost.-ung. Wehrmacht in den ersten zwei Kriegsjahren*, tab. 8 i 9, w: *Ergonungsheft 3 zum Werk „Osterreich-Ungarns letzter Krieg“*, Wien 1930.

¹⁹ F. Conrad, op. cit., t. IV, s. 227.

²⁰ F. Wallisch, *Die Flage Rot-Weiss-Rot...*, Graz-Wien-Koln, s. 232.

stawiono się na wojnę krótkotrwałą, zaniedbując przygotowania do mobilizacji przemysłu i uruchomienia większej produkcji amunicji.

Na czele sił zbrojnych stał formalnie cesarz, który z powodu podeszłego wieku przekazał pieczę nad nimi następcy tronu. Po jego zamordowaniu w Sarajewie naczelnym wodzem został arcyksiążę Fryderyk, ale faktycznie dowództwo nad całymi siłami zbrojnymi sprawował szef sztabu generalnego gen. Franz Conrad von Hotzendorf.

Ogromne pod względem obszaru imperium rosyjskie zamieszkiwało w 1914 r. ponad 175 mln ludzi różnych narodowości. Rewolucja 1905 r. zmusiła carat do przeprowadzenia pewnych reform, które nieco ograniczyły anachroniczny już ustrój autokratyczny Rosji i przyczyniły się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego państwa. Dochód narodowy wzrastał nadzwyczaj szybko. W latach 1903-1913 produkcja przemysłowa wzrosła o około 120% i był to jeden z największych przyrostów w Europie²¹.

Po klęsce poniesionej w wojnie z Japonią Rosja podjęła zbrojenia, które miały przyczynić się do powiększenia i unowocześnienia armii oraz odbudowy zniszczonej pod Cuszimą floty wojennej. Nastąpił wzrost wydatków wojskowych. W 1913 r. Ministerstwo Wojny uzyskało 581 mln, a Ministerstwo Marynarki 245 mln rubli, co stanowiło łącznie ok. 35% wszystkich wydatków budżetowych. Ponadto 641 mln rubli otrzymało Ministerstwo Transportu finansujące rozbudowę linii kolejowych, co miało przyspieszyć i usprawnić mobilizację i koncentrację sił zbrojnych w wypadku wojny²².

Kryzys związany z aneksją Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry w 1908 r., który ugodził w prestiż rosyjski na Bałkanach, przyspieszył prace nad rozbudową przemysłu wojennego i reorganizacją armii oraz zacieśnił współpracę wojskową Rosji z Francją. Dozbrojenie armii starano się oprzeć głównie na własnym przemyśle zbrojeniowym, w tym czasie rozbudowano Zakłady Putiłowskie, dostarczające około 45% rosyjskiej produkcji zbrojeniowej. Niemniej jednak rosyjski przemysł wojenny znacznie ustępował potencjałowi innych mocarstw, zwłaszcza Niemiec, i nie był w stanie zapewnić Rosji samowystarczalności w zbrojeniach.

Następnym bodźcem do przyspieszenia rozbudowy armii był wybuch wojny bałkańskiej w 1912 r. Tzw. wielki program wzmocnienia sił zbrojnych przewidywał coroczne zwiększenie budżetu wojskowego o 150-160 mln rubli. Realizację całego programu przewidziano na 4 lata, to jest na okres od 1914 do 1917 r., przy czym Francja zobowiązała się udzielać na ten cel corocznie pożyczek w wysokości 400-500 mln franków. Wojska lądowe na stopie pokojowej miały zostać zwiększone o 366 tys. ludzi, co oznaczało wzrost o 35%. Polepszyć miało się wyposażenie korpusów w artylerię i karabiny maszynowe, a liczba wyszkolonych rezerwistów miała zwiększyć się z 3,5 do ponad 5 mln²³.

W chwili wybuchu wojny istniał już wprawdzie opracowany jesienią 1913 r. nowy plan mobilizacyjny (nr 20), jednak nie zdołano go jeszcze w pełni wcielić w życie i mobilizacja odbyła się zgodnie z planem nr 19 z 1912 r.²⁴ Pod broń powołano około 5 mln ludzi, w tym 3 341 000 to wojska polowe. Wystawiono 37 korpusów²⁵, 33 dywizje i 19 brygad rezerwowych piechoty (łącznie

²¹ D. Geyer, *Der russische Imperialismus, Studien über den Zusammenhang von innerer und auswärtiger Politik, 1860-1914*, Göttingen 1977, s. 199-200.

²² Ibidem, s. 195-196.

²³ A. M. Zajonczkowski, *Podgotówka Rosji k miriwoj wojnie*, Moskwa 1926.

²⁴ Ibidem, s. 302.

²⁵ Korpus Gwardii, Korpus Grenadierów, korpusy I-XXV, korpusy kaukaskie I-III, korpusy turkmeńskie I-II, korpusy syberyjskie I-V. J. Ciałowicz, *Rosyjski plan wojny z Niemcami i Austrią opracowany w 1912 i 1913 r.*, „Bellona” 1922, z. 1, s. 46.

109 dywizji i 19 brygad piechoty) oraz 25 dywizji, 8 brygad i pewną liczbę samodzielnych pułków kawalerii z 7172 działami²⁶. Rosyjski korpus składał się w zasadzie z dwóch dywizji piechoty. W jego składzie znajdowały się 32 bataliony piechoty, 6 szwadronów jazdy, 64 karabiny maszynowe, 96 dział polowych, 12 dział ciężkich (razem 108 dział) oraz eskadra samolotów (6 sztuk)²⁷. Korpus rosyjski w porównaniu z korpusem niemieckim i austro-węgierskim miał większą liczbę batalionów piechoty, artylerię słabszą niż niemiecki, ale silniejszą niż korpus austro-węgierski. W dywizji kawalerii znajdowały się 24 szwadrony, 12 dział i 8 ckm. W dyspozycji naczelnego dowództwa i w dowództwach poszczególnych armii znajdowała się ponadto pewna liczba brygad artylerii ciężkiej złożonych z 3 dywizjonów po 3 baterie czterodziałowe²⁸.

Słabszą stroną armii rosyjskiej było jej dowództwo. Nie zdało ono egzaminu w wojnie rosyjsko-japońskiej, a kadra oficerska nie reprezentowała najwyższego poziomu. Jak pisał gen. Brussilow, wyżsi dowódcy często oceniali wojsko według defilad, „dziarskości” wyglądu i umundurowania. Stanowiska w armii były nieraz obsadzone w zależności od urodzenia lub od wpływów na dworze carskim²⁹. Znaczną, choć nieformalną rolę odgrywał w armii rosyjskiej wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. Zyskał on dużą popularność, gdyż w Krasnym Siole zorganizował obóz szkoleniowy i starał się popierać zdolnych i wybijających się oficerów, nie zwracając uwagi na ich pochodzenie i pozycję społeczną. W chwili wybuchu wojny objął on dowództwo naczelne nad armią rosyjską.

W latach bezpośrednio poprzedzających wybuch wojny zaczęły się zaznaczać zmiany w rosyjskiej doktrynie wojennej. Pod niewątpliwym wpływem francuskiej koncepcji „ofensywy za wszelką cenę” również w armii rosyjskiej nastawiano się na natarcie, i to podjęte już w początkowym okresie wojny pomimo trudności w przeprowadzeniu szybkiej koncentracji z terenów tak ogromnego państwa. Oznaczało to odejście od tradycji, tak chętnie nawiązujące do wojny 1812 r. i taktyki Kutusowa, wciągające armie przeciwnika w głąb kraju.

Wielkie sumy wydawała Rosja carska na odbudowę floty bałtyckiej i rozbudowę floty czarnomorskiej. Było to o tyle mało celowe, gdyż wyjście z obu tych akwenów na większe morza były blokowane. Bałtyk przez przeważające siły marynarki niemieckiej, a Morze Czarne przez pozostające w rękach tureckich cieśniny Bosfor i Dardanele.

Pomimo sojuszu wojskowego, który od 1879 r. łączył cesarstwo niemieckie z Austro-Węgrami, koordynacja planowania wojennego tych państw pozostawiała wiele do życzenia. Sztaby generalne obu mocarstw prowadziły własne studia nad planami operacyjnymi, informując się o nich wzajemnie tylko w sposób ogólnikowy, ukrywając nawet niekiedy przed sobą nie tylko szczegóły planów, ale i cele strategiczne, jakie zamierzały osiągnąć. Ów brak koordynacji miał w 1914 r. poważnie zaciążyć na realizacji zamierzeń, losach początkowych kampanii, a nawet i całej wojny.

Niemiecki wielki sztab generalny już od lat 70. stał wobec problemu przygotowań do wojny dwufrontowej. Tylko w ciągu kilku pierwszych lat po wojnie 1870-1871 r. szef sztabu feldmarszałek Helmuth von Moltke uważał, że jest możliwa jednoczesna ofensywa wojsk niemieckich na froncie francuskim i rosyjskim. Szybkie jednak odrodzenie się potęgi francuskiej sił zbrojnych stawiało sztab niemiecki przed dylematem, któremu z przeciwników należy zadać najpierw cios decydujący. Początkowo utrzymywała się koncepcja decydującego uderzenia na zachodzie. Już jednak w 1879 r. von Moltke zdecydował, iż w początkowej fazie wojny dwufronto-

²⁶ Y. Danilov, *La Russie dans la guerre mondiale 1914-1917*, Paris 1927, s. 66.

²⁷ Reichsarchiv, *Der Weltkrieg...*, t. II. Berlin 1925, s. 375.

²⁸ Ibidem, s. 376.

²⁹ A. Brussilow, *Moi wspomnienia*, Riga (b.r.w), s. 54 i nast.

wejnależy przeciwko wojskom francuskim zastosować taktykę defensywną, natomiast podjąć zdecydowane działania ofensywne na froncie wschodnim. Memoriał von Moltkego z kwietnia 1879 r. przewidywał również ofensywne współdziałanie sprzymierzonych wojsk austro-węgierskich w kierunku na Lublin. Spodziewano się, że wspólne działania wojsk obu państw doprowadzą do szybkiej klęski wojsk rosyjskich, opanowania Królestwa Polskiego i odrzucenia zagrożenia rosyjskiego daleko na wschód. Wówczas dopiero można będzie podjąć działania zaczepne przeciwko Francuzom. W podobnym duchu rozwijało się niemieckie planowanie w ciągu całej następnej dekady. Idee starego feldmarszałka von Moltkego podjął jego następca na stanowisku szefa sztabu generalnego hr. von Waldersee³⁰.

Dopiero po śmierci von Moltkego (1891 r.) i po ustąpieniu hr. Waldersee ze stanowiska zarysowała się zmiana generalnej koncepcji strategicznej. Nowy szef sztabu Alfred hr. von Schlieffen opracował kilka wariantów planu działań ofensywnych na froncie zachodnim i do operacji tych przeznaczył większość rozporządzalnych wojsk. Sztabowi austro-węgierskiemu przyrzekano wprawdzie około 20 dywizji piechoty i 5 dywizji kawalerii, jednak chodziło tylko o uspokojenie obaw sprzymierzeńca. Zwycięstwo nad armią francuską spodziewano się osiągnąć około czterdziestego dnia wojny. Schlieffen sądził, że tak długo będzie trwała mobilizacja i koncentracja wojsk rosyjskich, iż Niemcy zdążą wzmocnić front wschodni, zanim Rosjanie będą mogli podjąć działania na wielką skalę. Główne uderzenie przeciwko Francji miało nastąpić przez terytorium neutralnej Belgii. W grudniu 1905 r., przechodząc w stan spoczynku, Schlieffen przekazał swemu następcy gen. Helmuthowi von Moltkemu (młodszemu) memoriał zawierający szczegółowy plan operacji na froncie zachodnim, który jego zdaniem powinien przynieść szybkie rozstrzygnięcie wojny na korzyść Niemiec.

Plan z 1905 r. zakładał, że uderzenie na zachód zostanie podjęte siłami 26 korpusów czynnych, 13 1/2 korpusów rezerwowych, 8 korpusów zapasowych (Ersatz), 26 1/2 brygad Landwehry, 11 dywizji kawalerii (razem 95 dywizji i 27 brygad piechoty oraz 11 dywizji kawalerii)³¹. Na razie Rzesza jeszcze tak wielkich sił nie była w stanie zmobilizować, a więc plan postulował pośrednio konieczność znacznego powiększenia wojsk niemieckich, zarówno korpusów czynnych i rezerwowych, jak i jednostek Landwehry oraz wojsk zapasowych. Wiemy już, że do chwili wybuchu wojny nie udało się Niemcom tego w pełni osiągnąć.

Nowy szef sztabu gen. Helmuth von Moltke w zasadzie przyjął plan Schlieffena, ale wobec niemożności odpowiedniego zwiększenia sił niemieckich oraz zmieniającej się sytuacji strategicznej Niemiec dokonał w nim wielu modyfikacji. Do ofensywy na zachód przeznaczono nie 8, ale 7 armii, zrezygnowano z przemaszru przez terytorium holenderskiego Limburga, w obawie przed francuskim uderzeniem na Alzację wzmocniono lewe — południowe skrzydło kosztem sił przeznaczonych do natarcia przez Belgię tak, że zrezygnowano z okrążenia Paryża od zachodu, a kocioł, w którym zamierzano zamknąć armie francuskie, planowano zamknąć w rejonie leżącym na wschód od stolicy Francji. Ponadto w obawie przed ofensywą rosyjską na Prusy Wschodnie Moltke zwiększył nieco siły 8 Armii niemieckiej, która miała bronić tej prowincji. W rezultacie owoych innowacji do ofensywy na zachodzie zamiast 95 dywizji, 27 brygad piechoty

³⁰ J. R. Godlewski, W. Odyniec, *Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarne wykorzystania od wieku XIII do 1939 r.*, Warszawa 1982, s. 182-192; H. v. Kuhl, *Der deutsche Generalstab in Vorbereitung und Durchführung des Weltkrieges*, Berlin 1920, s. 155-164; J. Pajęczkowski-Dydyński, *Plany operacyjne mocarstw centralnych przeciw Rosji*, „Bellona” 1932, T. XXXIX, z. 1.

³¹ *Der Weltkrieg...*, 1.1, s. 9-11; G. Ritter, *Der Schlieffen — Plan. Kritik eines Mythos*, München 1956, s. 102 i nast.; H. v. Kuhl, op. cit., s. 175 i nast.

1 11 dywizji kawalerii użyto 75 dywizji, 17 1/2 brygad piechoty i 10 dywizji jazdy³². Były to siły słabsze od francusko-brytyjsko-belgijskich³³. Jak widzimy, zaniedbania, jakie wystąpiły w Niemczech, jeżeli chodzi o dostosowanie liczebności własnych sił zbrojnych do aktualnych możliwości ekonomicznych i demograficznych oraz do opracowanych planów operacyjnych, uczyniło ich wykonanie mało realnym, zwłaszcza wobec wzrostu efektywów wojskowych przeciwników.

Skoro gen. von Moltke przyjął w zasadzie wielki plan Schlieffena z grudnia 1905 r., w początkowej fazie wojny mógł skierować przeciwko Rosji tylko jedną armię (ósmą) pod dowództwem gen. von Pritwitz u. Gaffron. Składała się ona z czterech korpusów, 9 dywizji piechoty, 2 brygad Landwehry, 1 dywizji kawalerii oraz załóg fortecznych. Starano się za to wzmocnić fortyfikacje na wschodniej granicy, zwłaszcza w Prusach Wschodnich. Recepcja planu Schlieffena — przeprowadzenie ofensywy na zachodzie, pomimo iż do realizacji zamierzenia zabrakło środków, była niewątpliwie decyzją błędną. Należy zgodzić się z opinią Gerharda Rittera, że korzystniejszy dla Niemiec byłby powrót do koncepcji starego feldmarszałka von Moltke, aby najpierw razem z armiami austro-węgierskimi uderzyć na Rosję, a dopiero po uzyskaniu zwycięstwa na froncie wschodnim zaatakować Francję. Niemcy uniknęłyby przy tym konieczności naruszenia terytorium Belgii, które ułatwiło rządowi brytyjskiemu wypowiedzenie wojny Rzeszy. Uchroniłoby to również monarchię habsburską przed klęskami, których doznały jej armie w pierwszej fazie wojny, gdy prawie samotnie musiały przeciwstawić się przeważającym siłom rosyjskim.

Oprócz 8 Armii zgodził się Moltke tylko — naciskany przez Austriaków — skierować na Śląsk jednostki Landwehry. Był to dwudywizyjny korpus gen. Rehmsa von Woyscha, który miał współdziałać z armiami austriackimi i wkroczyć do południowej części Królestwa Polskiego.

Od czasu wojny krymskiej, gdy Austria zaniepokojona ekspansją rosyjską na Bałkanach okazała niewdzięczność wybawcy Habsburgów z 1849 r., carowi Mikołajowi I, stosunki austriacko-rosyjskie nie układały się najlepiej i sztab Austrii, a następnie Austro-Węgier liczył się z możliwością konfliktu zbrojnego z Rosją. Z myślą o wojnie zaczęto fortyfikować Kraków i linię Dniestru, potem również Przemyśl i Lwów oraz w odpowiedni sposób rozbudowywać sieć linii kolejowych w Galicji. Tajny sojusz Austro-Węgier z II Rzeszą, podpisany w 1879 r., miał ochronić monarchię habsburską przed niebezpieczeństwem rosyjskim. Jak już wspomniano powyżej, pomiędzy sztabami generalnymi obu państw nie zaistniała jednak ściślejsza współpraca, a tym bardziej nie została ona zinstytucjonalizowana. Stosunki pomiędzy sztabami ożywiły się nieco dopiero w czasie kryzysu spowodowanego aneksją Bośni i Hercegowiny w 1908-1909 r. Nastąpiła wówczas wymiana korespondencji pomiędzy Conradem von Hotzendorf a Moltkem. Plan, którego zarys szef sztabu austriacko-węgierskiego przedstawił wówczas Moltkemu, a który został następnie bardziej szczegółowo rozpracowany, brał pod uwagę konflikt monarchii naddunajskiej z Serbią i z Rosją i przewidywał trzy warianty koncentracji wojsk austro-węgierskich: Rzut „A” — 9 korpusów, 28 dywizji i 21 brygad piechoty oraz 10 dywizji

³² *Der Weltkrieg...*, 1.1, s. 69.

³³ Francja zmobilizowała w 1914 r. 22 korpusy, 83 dywizje piechoty i 10 dywizji kawalerii, powołując w sumie pod broń 4 640 000 ludzi i wystawiając na granicy z Niemcami 5 armii. Do połowy września 1914 r. przybyły do Francji 3 korpusy brytyjskie liczące 6 dywizji i 1 brygadę piechoty, 1 dywizję i 1 brygadę kawalerii o łącznej sile blisko 132 tys. ludzi. Po stronie sprzymierzonych znalazła się również armia belgijska, złożona z 6 silnych dywizji piechoty i 1 dywizji kawalerii, licząca po mobilizacji ponad 200 tys. żołnierzy. *Ministere de la Guerre, Etat-Major de l'Armee — Service Historique de l'Armee, Les Armees francaises dans la Grande Guerre*, 1.1. Paris 1936, s. 54-55; J. Desmarest, *La Grande Guerre 1914-1918*, Paris 1978, s. 184.

kawalerii, był w każdym wypadku przeznaczony do działań przeciwko Rosji i nawet gdyby ta nie wystąpiła, wojska owe miały pozostawać w pogotowiu w swych garnizonach i oczekiwać na sygnał alarmowy. Tzw. Minimalna Grupa Bałkańska w składzie 3 korpusów, 8 dywizji i 7 brygad piechoty miała się skoncentrować również niezależnie od rozwoju sytuacji na granicy Serbii. Rzut „B”, obejmujący 4 korpusy, 12 dywizji i 6 brygad piechoty oraz jedną dywizję kawalerii, w razie lokalnego konfliktu tylko na Bałkanach miał stanąć nad granicą serbską, gdyby zaś wystąpiła Rosja, miał być przerzucony do Galicji Wschodniej. Plan zakładał więc działania po liniach wewnętrznych, co zdawała się umożliwiać stosunkowo dobra sieć kolejowa, w tym celu zresztą specjalnie rozbudowana pod kierunkiem Wojskowego Zarządu Kolei. W rezerwie naczelnego dowództwa pozostawała tylko jedna dywizja i jedna brygada piechoty.

Uzgodniony w 1909 r. przez Conrada von Hotzendorfa z Moltkem w cytowanej wyżej korespondencji plan działań przeciwko Rosji zakładał ofensywne wystąpienie armii austro-węgierskich na obszarze pomiędzy Wisłą i Bugiem w celu uprzedzenia oczekiwanej ofensywy rosyjskiej i zepchnięciem do pozycji wyjściowych wojsk carskich dalej na wschód. Cały ten plan opierał się na kalkulacji, że wojska austro-węgierskie szybciej, bo w ciągu 18 dni, zdołają się zmobilizować i skoncentrować do uderzenia niż przeciwnik, który miał do przebycia ogromne przestrzenie 0 rzadkiej sieci kolejowej, który — jak oczekiwano — dopiero po miesiącu będzie zdolny do poważniejszej akcji. Oczywiście do zadania takiego ciosu licznym wojskom rosyjskim była niezbędna obecność na galicyjskim teatrze wojny możliwie jak największej liczby wojsk austro-węgierskich, a więc także wojsk rzutu „B”. Bez nich uderzenie prewencyjne w regionie Lublina stanowiło zbyt wielkie ryzyko. Z drugiej strony bez rzutu „B”, czyli 2 Armii nie była możliwa również poważniejsza ofensywa austro-węgierska na Bałkanach³⁴. W obliczu rosnących zbrojeń rosyjskich i odchodzenia Rumunii od państw centralnych zdecydowano się na pewne zmniejszenie wojsk grupy „B” i częściowe rozparcelowanie jej pomiędzy grupę bałkańską a wojska przeznaczone przeciw Rosji. Niemniej w grupie „B” pozostały jeszcze 3 korpusy, 6 1/2 dywizji i 4 brygady piechoty oraz 1 dywizja kawalerii.

Wojska austro-węgierskie przeznaczone do akcji przeciwko Rosji wraz z garnizonami twierdz i umocnień (łącznie z grupą „B”) liczyły 819 batalionów, 284 szwadrony, 380 baterii, 2082 działa, 1234 karabiny maszynowe i wojska techniczne w ramach czterech armii, jednej grupy operacyjnej, 13 korpusów, 37 dywizji, 32 brygad i 14 pułków oraz 10 dywizji kawalerii. Koncentracja tych wojsk była następująca: trzy armie (1, 4, 3) rozwijały się pomiędzy Sanem a górnym Bugiem i miały być osłaniane od wschodu przez grupę operacyjną H. Kovessa von Kovesshasa, a następnie 2 Armie po ściągnięciu jej głównych sił z Bałkanów.

1 Armia gen. Viktora Dankla w składzie trzech korpusów (I, V, X), 9 dywizji, 7 brygad piechoty oraz 2 dywizji kawalerii rozwijała się pomiędzy Tarnobrzegiem a Jarosławiem i miała nacierać w kierunku Kraśnika i Lublina.

4 Armia pod dowództwem gen. Moritza von Auffenberga koncentrowała się na wschód od 1 Armii pomiędzy Jarosławiem a Rawą Ruską. W ramach tej armii znajdowały się 4 korpusy (II, VI, IX, XVII), 9 dywizji i 3 brygady piechoty oraz 2 dywizje kawalerii. Wojska te miały również nacierać na północ w stronę Zamościa i Chełma, aby uprzedzić przewidywaną w tym rejonie koncentrację wojsk rosyjskich.

³⁴ M. Zgórnjak, *Balkany w militarnych planach państw centralnych 1906-1914*, w: *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego*, Poznań 1981. Serbia była w 1914 r. krajem małym, o słabszejsze ekonomie, posiadała jednak stosunkowo liczną i bitną armię. W początkach wojny powołano pod broń 350-400 tys. ludzi i w ramach trzech armii i dwóch grup operacyjnych wystawiono 11 dywizji piechoty, 1 dywizję kawalerii z 510 działami. Ponadto wojska sprzymierzonej z Serbią Czarnogóry liczyły ok. 40 tys. ludzi. *Veliki Rat Srbije za oslobodenie Serba, Hrvata i Slovenaca*, 1.1, Beograd 1924, rozdz. I.

Od wschodu natarcie 1 i 4 Armii miała osłaniać 3 Armia gen. Rudolfa von Brudermanna, złożona z dwóch korpusów (XI i XIV), 8 dywizji i 8 brygad piechoty oraz 3 dywizji kawalerii. Gromadziła się ona w rejonie Lwowa, który stanowił obszar warowny.

We wschodniej Galicji, pomiędzy Złoczowem a Zaleszczykami, znajdował się rejon koncentracji grupy gen. Hermana Kovess von Kovesshaza, wzmocnionej potem przez nadchodzące z opóźnieniem jednostki 2 Armii gen. Edwarda von Bohm-Ermolli, który następnie miał objąć dowództwo nad całością sił. W skład tej grupy, a następnie 2 Armii weszły cztery korpusy (XII, III, VII, IV), 13 dywizji i 7 brygad piechoty oraz 3 dywizje kawalerii.

W zachodniej Galicji, w rejonie Krakowa, znajdowała się ponadto grupa operacyjna gen. Heinricha Kummera von Falkenfelda, złożona z jednej dywizji i dwóch brygad Landsturm oraz jednej dywizji kawalerii³⁵. W rejonie działania tej grupy, która miała przekroczyć granicę Królestwa Polskiego i posuwać się lewym brzegiem Wisły w stronę Sandomierza, znajdowały się ponadto oddziały strzeleckie Józefa Piłsudskiego, które 6 sierpnia 1914 r. przekroczyły granicę cesarstwa i rozpoczęły marsz na Miechów i Kielce. W okresie nieco późniejszym utworzono z nich I Brygadę Legionów Polskich. Podstawą operacyjną grupy Kummera była twierdza Kraków, drugą silną twierdzą austriacką w Galicji był Przemyśl, ponadto istniał wspomniany już obszar warowny Lwowa oraz umocnione przyczółki mostowe w Jarosławiu, Sieniawie, Mikołajowie, Haliczu i Niżniowie.

Jak widzimy, plan działań wojsk austro-węgierskich był nadzwyczaj ryzykowny, gdyż zakładał podjęcie działań ofensywnych przeciwko przeważającym siłom przeciwnika. Atak na Serbię był możliwy tylko przy neutralności Rosji, a ofensywa przeciw Rosji mogła przynieść efekty tylko w wypadku, gdyby Niemcy również swymi głównymi siłami podjęli ofensywę na froncie wschodnim.

Plany wojenne Rosji były w znacznym stopniu uzależnione od porozumień wojskowych z Francją, która dostarczając swemu wschodniemu sojusznikowi ogromnych zastrzyków finansowych, domagała się od Rosjan podjęcia szybkiej ofensywy odciażającej przeciwko Niemcom. Tajna konwencja wojskowa francusko-rosyjska z 1892 r. przewidywała, iż obie strony podejmą koncentryczną akcję przeciwko Rzeszy, a szefowie sztabów generalnych będą przeprowadzali okresowo rozmowy celem skoordynowania działań zbrojnych. W latach 1912-1913 na spotkaniach gen. Joffre'a z gen. Żylińskim ustalono sformułowane w pięciu punktach wytyczne dla obu stron: 1. Pierwszym celem działań jest zadanie klęski armii niemieckiej. 2. Francja i Rosja po otrzymaniu wiadomości o mobilizacji w Niemczech przeprowadzą natychmiast mobilizację swych sił zbrojnych. 3. Niemcy prawdopodobnie skierują główne siły przeciwko Francji, która w dziesiątym dniu mobilizacji wystawi przeciwko nim 1 500 000 ludzi, zaczynając w tym dniu działania. Rosja w piętnastym dniu mobilizacji skieruje przeciwko Niemcom 800 000 ludzi, również rozpoczynając natychmiast działania. 4. Ofensywa zostanie skierowana ku głównym ośrodkom Niemiec. Rosyjskie armie mają być zgrupowane tak, żeby albo rozbić niemiecką armię zajmującą Prusy Wschodnie, albo też w wypadku gdyby Niemcy swoje wojska rozwinęli dopiero na lewym brzegu Wisły, mogły podjąć ofensywę na Poznań i Berlin. 5. Żaden z dwóch sprzymierzeńców nie może na własną rękę przerwać działań wojennych, zawrzeć zawieszenia broni lub pokoju³⁶.

Jak widać, zobowiązania wynikające z porozumień z Francją powinny przesądzić o planie działań armii rosyjskiej. Szybki termin rozpoczęcia działań zaczepnych przeciw Niemcom wo-

³⁵ *Osterreich Ungarns letzter Krieg*, t. I, s. 69-77.

³⁶ J. Cichowicz, *Rosyjski plan wojny z Niemcami i Austrią opracowany w 1912 i 1913 r.*, „Bellona” 1922, z. 1, s. 42-43; *Materiały po historii franko-ruskich odnoszenia 1910-1914 gg. Sbornik siekretnych diplomaticzeskich dokumentow*, Moskwa 1922, s. 702-716.

bec trudności w przewoźnie wojsk z głębi kraju budzić musiał wątpliwości. Poza tym dowództwo rosyjskie w wypadku uderzenia niemieckiego na Francję pragnęło raczej wykorzystać swobodę ruchów, jaką przez to uzyskiwało na froncie dla rozprawienia się z Austro-Węgrami, co niewątpliwie w większym stopniu odpowiadało interesom imperializmu rosyjskiego i jego planom bałkańskim.

W rezultacie w 1912 r. opracowane zostały dwa plany. Plan „A” (Austria) miał być realizowany wtedy, gdy Niemcy swoje główne siły skierują przeciwko Francji. Wówczas dwie armie rosyjskie (1 i 2) liczące łącznie 9 korpusów, 29 1/2 dywizji piechoty i 9 1/2 kawalerii miały zgodnie z konwencją rosyjsko-francuską uderzyć na Prusy Wschodnie. Natomiast trzy armie (4, 5 i 3) w sile 16 korpusów, 46 1/2 dywizji piechoty i 18 1/2 dywizji kawalerii miały koncentrować się przeciwko Austrii³⁷.

Wariant „G” (Germania) tym różnił się od „A”, że na front północno-zachodni, zwrócony przeciwko Niemcom, kierowano dodatkowo 4 Armie (3 korpusy, 10 dywizji piechoty i 2 1/2 dywizji kawalerii), która miała zostać skoncentrowana na Żmudzi. Ponadto kosztem 5 i 3 Armii wzmocniono 2 Armie o dwa korpusy, nieco skracając jej front, a przeciwko Austro-Węgom pozostawiono dwie armie (5 i 3) mające tylko wiązać nieprzyjaciela. Według planu „G” przeciwko Niemcom miały działać 43 dywizje piechoty, 12 1/2 dywizji kawalerii, przeciwko Austro-Węgom — 31 dywizji piechoty i 15 1/2 dywizji kawalerii³⁸.

W 1913 r. został opracowany nowy plan, na podstawie którego została przeprowadzona koncentracja wojsk rosyjskich w sierpniu 1914 r. Uznano, że główne uderzenie niemieckie prawie na pewno skieruje się przeciwko Francji. Siły frontu północno-zachodniego, przeznaczone do ataku na Prusy Wschodnie, zostały nieco zmniejszone, wzmocniono natomiast front południowo-zachodni skierowany przeciwko Austro-Węgom. Skład armii rosyjskich wg planu z 1913 r. był następujący:

Front północno-zachodni dowodzony przez gen. Żylińskiego:

1 Armia gen. Pawła Rennenkampfa koncentrująca się na zachód od Niemna pomiędzy Kownem a Grodnem miała uderzać w kierunku na Królewiec. W jej skład wchodziły 4 korpusy (gwardii, XX, III i IV), 7 dywizji rezerwowych, 1 brygada strzelców i 4 dywizje kawalerii. Nieco później również II Korpus.

2 Armia gen. Aleksandra Sazonowa miała zaatakować Prusy Wschodnie od południa. W składzie armii znajdowały się 4 korpusy (XIII, VI, XV, XXIII), 3 dywizje rezerwowe, 1 brygada strzelców i 4 dywizje kawalerii. Łącznie w skład frontu północno-zachodniego wchodziły 2 armie, 8-9 korpusów, 26 dywizji piechoty (w tym 10 rezerwowych), 2 brygady strzelców oraz 9 1/2 dywizji kawalerii.

Front południowo-zachodni pod dowództwem gen. Iwanowa rozciągał się pomiędzy środkową Wisłą a granicą rumuńską i był skierowany przeciwko Austriakom.

4 Armia gen. von Salza gromadziła się w regionie Lublina i Chełma i miała nacierać w kierunku na Jarosław i Rzeszów. W jej skład wchodziły 4 korpusy (grenadierów, XIV, I, XVI), 2 dywizje rezerwowe, 1 brygada strzelców oraz 4 1/2 dywizji kawalerii.

5 Armia gen. Plehwego, zbierająca się pomiędzy Chełmem a Łuckiem, również miała 4 korpusy (XIX, V, XVII, XXV), 3 dywizje rezerwowe i 4 jazdy. Jej uderzenie planowano w kierunku na Lubaczów i Żółkiew.

³⁷ A. Zajoncowski, op. cit., s. 256.

³⁸ Ibidem; J. Cichowicz, op. cit., s. 50-51; J. Dąbrowski, *Wielka wojna*, Warszawa 1937, s. 153-154; N. Golowin, *Iz istorii kampanii 1914 g. na russkom Frontie. Galicyjska bitwa*, Paris 1930, s. 288.

3 Armia gen. Ruzskiego pomiędzy Łuckiem a rzeką Horyń miała prowadzić natarcie w kierunku południowo-zachodnim. W jej składzie było 5 korpusów (XI, IX, X, XXI, III kaukaski), 1 dywizja rezerwowa i 4 dywizje kawalerii.

Na wschód od Zbrucza, który stanowił wschodnią granicę Galicji, koncentrowała się 8 Armia gen. Brussilowa, złożona z 4 korpusów (XII, XXIV, VII, VIII), 1 dywizji rezerwowej, 1 brygady strzelców oraz 4 dywizji kawalerii. Armia ta miała nacierać w kierunku zachodnim.

Razem w skład frontu południowo-zachodniego w pierwszej fazie działań miały wchodzić 4 armie, 17 korpusów, 42 dywizje piechoty (w tym 7 rezerwowych, 2 brygady strzelców oraz 16 1/2 dywizji kawalerii)³⁹. Nieco później drugim rzucie frontu południowo-zachodniego gen. Iwanowa za wymienionymi 4 armiami koncentrowały się jeszcze 2 armie rezerwowe: 6 Armia i 9 Armia, licząca łącznie początkowo około 10, a po nadejściu korpusów syberyjskich i turkistańskich do 24 dywizji piechoty.

Poza wymienionymi siłami wchodzącymi w skład obu frontów w 1914 r. zostały jeszcze sformowane dwie armie obserwacyjne: 6 Armia dla ochrony stolicy państwa w petersburskim okręgu wojskowym w sile 2 korpusów (XVIII i XXI), 3 dywizji rezerwowych, 1 brygady strzelców i 11 dywizji kawalerii oraz 7 Armia na pograniczu z Rumunią, złożona z jednego korpusu i 11/2 dywizji jazdy. Armia ta miała zabezpieczyć lewe skrzydło frontu południowo-zachodniego na wypadek, gdyby Rumunia przyłączyła się do państw centralnych. Nieco później korpusy 6 Armii zostały skierowane na front północno-zachodni (XXII) i południowo-zachodni (XVIII).

* * *

Jak widzimy, rosyjski plan „A”, przewidujący rzucenie głównych sił przeciw Austro-Węgrom, zmniejszał szanse powodzenia planowanej przez dowództwo austro-węgierskie ofensywy w kierunku Lublina, zwłaszcza że pomimo poprzednich obietnic von Moltkego na niemiecką ofensywę z Prus Wschodnich w kierunku południowym w aktualnej sytuacji trudno było liczyć. Wojska austro-węgierskie mogły polegać tylko na własnych siłach, a wobec przewagi rosyjskiej, pogłębionej jeszcze przez nieobecność 2 Armii austro-węgierskiej w początkowej fazie działań w Galicji ich sytuacja była nadzwyczaj trudna.

Awanturyczny plan ofensywny prowadzonej słabymi siłami na wszystkich frontach oraz zbyt skomplikowany plan transportów kolejowych doprowadziły do tego, że znaczna część wojsk austro-węgierskich ani nie wzięła udziału w walkach przeciwko Serbii, ani też nie zdążyła przybyć na front wschodni, gdy toczyły się tam decydujące walki. W rezultacie Austro-Węgry już w początkowych tygodniach wojny przegrały pierwszą rundę rozpoczętej walki. Nie tylko nie zdołały pokonać Serbii, która stawiała wojskom austriackim bohaterski opór, ale utraciły całą Galicję Wschodnią oraz kwiat armii stanowiącej główną podporę tronu Habsburgów.

Realizowany przez von Moltkego zmodyfikowany plan Schlieffena — uzyskania szybkiego rozstrzygnięcia na zachodzie manewrem okrążającym przez terytorium Belgii, wobec zaniechań w odpowiedniej rozbudowie armii i przewadze przeciwników, również miał charakter awanturyczny, a ponadto obarczał Rzeszę odpowiedzialnością za złamanie prawa międzynarodowego, jakim było pogwałcenie neutralności małego państwa. Trudno w tym zakresie nie zgodzić się z krytyką Gerharda Rittera, wskazującego na politycznie katastrofalne skutki realizacji tego planu dla Niemiec⁴⁰. Dodać można, że także pod względem wojskowym znacznie korzyst-

³⁹ A. Zajonczkowski, op. cit., s. 256.

⁴⁰ G. Ritter, *Der Schlieffen-Plan-Kritik eines Mythos*, München 1956; idem, *Staatskunst und Kriegshandwerk*, t. II, *Die Hauptmächte Europas und das wilhelminische Reich (1890-1914)*, München 1960.

niejsze byłoby trzymanie się planów starego feldmarszałka von Moltkego i skierowanie głównych sił przeciw Rosji. Do odparcia bowiem ofensywy francuskiej na Alzację i Lotaryngię oraz obsadzenia stosunkowo krótkiej linii frontu zachodniego, w dodatku silnie umocnionego i opartego na naturalnych przeszkodach terenowych, wystarczyło 30-35 niemieckich dywizji. Zwłaszcza gdyby Belgia pozostała neutralna, a armia belgijska osłaniała prawe skrzydło niemieckie przed ewentualnym obejściem go przez armię francuską.

Ponadto brytyjski gabinet liberalny miałby w tym wypadku znaczne trudności, by skłonić brytyjski parlament do wypowiedzenia wojny, a więc udział armii brytyjskiej przynajmniej w pierwszej fazie wojny byłby niepewny. Zajęcie obronnej postawy na zachodzie umożliwiłoby Niemcom użycie w początkach wojny 45-50 dywizji na froncie wschodnim. Ich ofensywa przeciwko nieco później uzyskującym gotowość bojową armiom rosyjskim, przeprowadzona wspólnie z Austriakami, rokowała w istniejącej sytuacji prawie pewny sukces zniszczenia co najmniej części wojsk rosyjskich na terenie Królestwa Polskiego i odrzucenie reszty daleko na wschód. W dalszej konsekwencji mogło to oznaczać przeciągnięcie Rumunii i Bułgarii na stronę państw centralnych i zniszczenie Serbii. Nie zamykało też Niemcom możliwości podjęcia ofensywy przeciwko Francji w dalszej przyszłości.

Pomimo więc zachwyty, jakie komentatorzy wojskowi i większa część historyków wyrażali wobec planu Schlieffena, winiąc tylko Moltkego młodszego, iż nie zastosował on planu w całości, można zaryzykować twierdzenie, że właśnie próba realizacji tego planu przyczyniła się do klęski państw centralnych w pierwszej wojnie światowej.

Polish Territory in the War Plans of the Central Powers and Russia at the Outbreak of the First World War

The growing antagonism between Germany, Austro-Hungary, and tsarist Russia was the reason why already since the 1870s the general staffs of the three powers prepared war plans which were to be realised in the territory of partitioned Poland. The article presents the military and mobilisation potential, the organisation structure of the armed forces, and the evolution of the war plans of Germany, Austro-Hungary and Russia, with special attention paid to the period directly preceding the outbreak of war. The author criticises the German plan — which envisaged an attack against France across neutral Belgium, as well as the Austro-Hungarian plan of a simultaneous offensive on the Russian and Serbian fronts. The initial plans drawn up by Germany and Austro-Hungary are perceived as one of the main reasons for subsequent wartime defeat.